

RAPORT OSW

OSW



PAŃSTWO ISLAMSKIE W NIEMCZECH, NIEMCY W PAŃSTWIE ISLAMSKIM

RFN WOBEC RODZIMYCH DŻIHADYSTÓW

Artur Ciechanowicz

RAPORT OSW

WARSZAWA
GRUDZIEŃ 2016

PAŃSTWO ISLAMSKIE W NIEMCZECH, NIEMCY W PAŃSTWIE ISLAMSKIM RFN WOBEC RODZIMYCH DŻIHADYSTÓW

Artur Ciechanowicz



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. Marka Karpia

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Mateusz Gniazdowski, Anna Kwiatkowska-Drożdż

REDAKCJA

Katarzyna Kazimierska

WSPÓŁPRACA

Anna Łabuszewska

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PARA-BUCH

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Agencja Shutterstock

SKŁAD

GroupMedia

WYKRESY

Wojciech Mańkowski

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-93-9

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /6

I. BOJOWNICY PAŃSTWA ISLAMSKIEGO Z NIEMIEC /7

1. Profil niemieckiego dżihadysty /7
2. Motywacja dżihadystów /8
3. Działania niemieckich dżihadystów w Syrii /10
4. Powroty /11
5. Konsekwencje prawne /12
6. Ocena zagrożenia /12

II. REAKCJA PAŃSTWA /14

1. Zaostrzenie prawa /14
2. Koniec pobłażliwości /16
3. Rozbudowa personelu policji i służb wywiadowczych /17

III. ZAKLINANIE RADYKALIZMU /20

1. Salafici jako subkultura /20
2. Wąska perspektywa /23
3. Wymiary ryzyka /24

TEZY

- Konsekwencją wyjazdów muzułmanów z Niemiec w rejony konfliktów zbrojnych i działalności islamskich radykałów na terytorium RFN było wprowadzenie szeregu zmian legislacyjnych, wzmocnienie potencjału operacyjnego służb oraz wdrożenie istniejących, ale niestosowanych do tychczas przepisów mających zapobiec ewentualnym zamachom.
- Część działań niemieckich polityków i służb mających na celu zwiększenie kontroli nad środowiskami radykalnych islamistów prowadzi siłą rzeczy do ograniczenia swobód obywatelskich. W Niemczech jest to kwestia drażliwa i wywołująca szereg dyskusji i sporów. Rządzący z jednej strony są odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa, z drugiej zaś nie mogą sobie pozwolić na zbyt daleko idącą ingerencję w przepisy dotyczące inwigilacji obywateli.
- Uosobieniem zagrożenia terrorystycznego w RFN stali się salafici, Państwo Islamskie jest uznawane za ich jedyną duchową ojczyznę. Charakterystyczną cechą niemieckiej narracji na temat zagrożenia terrorystycznego jest bardzo wyraźne i konsekwentne rozdzielanie islamu i salafizmu oraz opisywanie muzułmańskich radykałów jako przedstawicieli kontrkultury młodzieżowej, która według niemieckich służb ma ok. 8 tys. zwolenników. Salafici na równi z neonazistowskimi i lewackimi bojówkami stali się jednym ze środowisk kontestujących niemiecki porządek konstytucyjny.
- Problem salafitów jest też problemem politycznym, a stosunek do niego – funkcją działań poszczególnych ugrupowań w polityce wewnętrznej. Większości polityków zależy na niewiązaniu radykalizmu muzułmańskiego z większością wyznawców islamu i niepodgrzewaniu nastrojów antyislamskich w RFN. Wychodzą oni z założenia, że zwłaszcza w kontekście kryzysu migracyjnego i świadomości zagrożenia terrorystycznego mogłoby to prowadzić do stygmatyzacji wszystkich muzułmanów, a w konsekwencji do konfliktów społecznych.

WSTĘP

Radykalizm muzułmański nie jest w Niemczech zjawiskiem nowym i nieznanym, a wyjazdy dżihadystów w rejony konfliktów zdarzały się wcześniej. Jednak obecna skala tego zjawiska, a także groźby pod adresem RFN uświadomiły Niemcom wymiar zagrożenia. Kilkaset osób, które wyjechały w ostatnich latach na wojnę oraz środowiska, z których się wywodzą, są uważane przez Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji (BfV) za jedno największych ryzyk dla bezpieczeństwa wewnętrznego RFN. Mimo że radykałowie muzułmańscy mieszkający na stałe w Niemczech nie zorganizowali zamachów na taką skalę jak w Madrycie, Londynie, Paryżu czy Brukseli, to poprzez swoją obecność i działalność wywierają wpływ na funkcjonowanie państwa i społeczeństwa RFN. Są one też symptomem głębokiego problemu, który nie rozwiąże się wraz z ewentualnym upadkiem Państwa Islamskiego, zastopowaniem możliwości wyjazdów w rejony konfliktu czy oddawaniem powracających dżihadystów pod sąd. Problem z radykalizacją muzułmanów mieszkających w Niemczech będzie w najbliższych latach najprawdopodobniej narastał. Największą obawą służb i polityków jest przekładanie się tej radykalizacji na akty przemocy i terroru na terytorium Niemiec, potencjalnej reakcji radykałów niemieckich oraz społecznych i politycznych konsekwencji takich konfliktów. Niedawne ataki z udziałem migrantów (lato 2016) – mimo że niezwiązane ze sobą – uwiarygodniły hasła głoszone przez ugrupowania antyimigranckie i antymuzułmańskie. Dotyczą one m.in. braku możliwości integracji muzułmanów, przestępczości wśród imigrantów i niewypełniania przez państwo zobowiązań wobec obywateli.

I. BOJOWNICY PAŃSTWA ISLAMSKIEGO Z NIEMIEC

Od początku wojny domowej w Syrii na Bliski Wschód wyjechało z RFN około 810 osób, by wspierać islamskie ugrupowania terrorystyczne¹. Jest to liczba oficjalna, podawana przez Federalny Urząd Kryminalny (BKA). Faktyczna liczba dżihadystów z Niemiec nie jest znana. Jak przyznają służby, może ona być znacznie wyższa, a tendencja nadal pozostaje wzrostowa. Do tej pory w Syrii i Iraku zginęło ponad 130 dżihadystów z Niemiec, a około 270 wróciło do RFN. O 70 spośród nich wiadomo, że mają doświadczenie w walce².

1. Profil niemieckiego dżihadysty

Przyczyny wyjazdu na wojnę do Syrii i Iraku są różne. Przeplatają się tu czynniki religijne, ekonomiczne, społeczno-polityczne, kulturowe i psychologiczne. Jednak w przypadku zradykalizowanych islamistów z Niemiec można mówić o wspólnych parametrach socjodemograficznych.

Bojownicy z Niemiec to w 80% mężczyźni. Jednak w ostatnich miesiącach wzrosła liczba kobiet, które decydują się na wyjazd w rejon konfliktu³. Większość wyjeżdżających to osoby w wieku między 15 a 25 lat. Ponad połowa ochotników urodziła się w RFN, a 60% ma niemieckie obywatelstwo. Konwertyci stanowią 12% całej liczby. Wszyscy bojownicy pochodzący z Niemiec byli związani ze środowiskiem salafitów (tak samo, jak wszystkie zidentyfikowane dotychczas w RFN muzułmańskie komórki terrorystyczne)⁴.

Ostatnie dane na temat przynależności etnicznej dżihadystów z Niemiec pochodzą z 2014 roku. Według nich 38% osób, które wyjechały walczyć w szeregach Państwa Islamskiego, jest pochodzenia arabskiego, 22% – tureckiego, 9% – ma korzenie na Bałkanach (głównie w Bośni), 4% – w Afganistanie⁵.

¹ BKA-Präsident warnt vor IS-Rückkehrern, 16.05.2016, http://www.focus.de/politik/experten/tophoven/holger-muench-im-interview-militaerausbildung-kampferfahrungetzwerk-bka-praesident-warnt-vor-is-rueckkehrern_id_5531663.html

² BKA liegen hochbrisante IS-Papiere vor, 07.03.2016, <http://www.n-tv.de/politik/BKA-liegen-hochbrisante-IS-Papiere-vor-article17163921.html>

³ *Ibid.*

⁴ Salafistische Bestrebungen, 21.07.2015, <http://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder/af-islamismus-und-islamistischer-terrorismus/was-ist-islamismus/salafistische-bestrebungen>

⁵ Immer mehr deutsche Dschihadisten in Syrien, 26.02.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/nrw-kuendigt-konsequenzen-an-immer-mehr-deutsche-dschihadisten-in-syrien-12822278.html>

Niemiecki Urząd ds. Ochrony Konstytucji określa profil typowego dżihadysty z RFN skrótem „4M” – od czterech cech charakterystycznych: muslimisch (muzułmanie), maennlich (płci męskiej), Migrationshintergrund (pochodzący z rodzin imigranckich), Misserfolg (nieradzący sobie w życiu)⁶. Z kolei Federalny Urząd Kryminalny (BKA) w specjalnym raporcie, w którym przeanalizowano życiorysy 670 bojowników, doprecyzowuje, że prawie połowa z nich miała problemy z prawem i była notowana przez policję; 82 miało maturę lub wykształcenie zawodowe; 80 studiowało, ale nie ukończyło studiów; około 160 nie miało pracy⁷.

2. Motywacja dżihadystów

Wyjazdy bojowników z Niemiec w rejony konfliktu z zamiarem pomocy „braciom w wierze” nie są zjawiskiem nowym. Stanowią jedną z oznak istnienia (od dawna) środowisk radykalnych wśród niemieckich muzułmanów, a szerzej – społeczno-politycznego problemu braku integracji części osób pochodzących z rodzin imigranckich. Główną rolę w zamachach 11 września 2001 roku odegrała tzw. Grupa z Hamburga skupiona wokół Mohammeda Atty. Po zamachach media wciąż informowały o obywatelach RFN szkolących się w obozach Islamskiego Ruchu Uzbekistanu i Islamskiej Unii Dżihadu w Pakistanie oraz walczących z siłami ISAF. Dla Niemców uosobieniem dżihadystów z sąsiedztwa stali się bracia Yassin i Mounir Chouka – obywatele Niemiec marokańskiego pochodzenia, którzy przyłączyli się w afgańskiej prowincji Kunduz do oddziału bojowników związanego z Islamskim Ruchem Uzbekistanu i walczyli m.in. przeciwko żołnierzom kontyngentu Bundeswehry. „Abu Ibrahim” i „Abu Adam” znani byli jednak głównie z krótkich filmików propagandowych, w których nawoływali muzułmanów w Niemczech do dokonywania zamachów i zapraszali ich do wspólnej walki z „niewiernymi” w Afganistanie i Pakistanie⁸. Mimo sporej uwagi, jaką media poświęcały rodzeństwu pochodzącemu z Bonn, było to jednak wciąż nieznaczące zjawisko. Od początku interwencji w Afganistanie na wojnę do tego kraju wyjechało szacunkowo około 100 (choć niektóre źródła podają liczbę 200) mieszkańców Niemiec (wliczając

⁶ Deutschlands Neo-Salafisten, 29.10.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/hans-georg-maassen-die-vier-m-der-deutschen-salafisten-13235053.html>

⁷ Klug, kriminell, großer Freundeskreis: So ist der deutsche IS-Kämpfer, 23.09.2015, <http://www.sueddeutsche.de/politik/dschihad-so-ist-der-deutsche-is-kaempfer-1.2661697>

⁸ Ich will unbedingt Deutsche töten!, 04.12.2013, http://www.if-zeitschrift.de/portal/a/ifz/!u-t/p/c4/JYvBCsiwEAX_KNvUHsSbjRdBPOhB66WkzRoXmqSsWwvix5vgG5jL8OAOmWjF5K1QinaCG3Qj7YZVDavDnh4fJU8MGNWwIHvk_iXWClzLoaEaUoQpFoxC2Z6tJFZzYplKWZhzUeSgq7Rp9UbX1X_6uz2Z46XWTWMO7RnmEPY_5Z7Eww!!/

ich żony i dzieci)⁹. Znaczący wzrost wyjazdów na wojnę w Syrii i Iraku ma – według niemieckich służb – przede wszystkim związek z dwoma czynnikami, opisanymi poniżej.

- Dostępność geograficzna

Syria jest dużo bardziej dostępna komunikacyjnie niż Somalia, Czeczenia czy Afganistan, dokąd udawało się dostać tylko najbardziej zdeterminowanym i to pod warunkiem że mieli kontakty na miejscu. W przypadku Syrii i Iraku zrealizowanie marzenia o dżihadzie stało się zatem tańsze i krótsze. Najbardziej uczęszczany „szlak” do Państwa Islamskiego prowadzi z Niemiec samolotem do Turcji (niemieccy salafici nazywają te loty „Dschihad-Express”), a stamtąd do Syrii.

- Propaganda Państwa Islamskiego

Państwo Islamskie potrafiło zorganizować skuteczną kampanię propagandową pozyskującą zwolenników w Europie. Komunikaty wideo, naszidy (w tym przypadku – pieśni wojenne wykonywane *a capella*) i blogi budują obraz Państwa Islamskiego jako miejsca, gdzie prawo szariatu jest w pełni przestrzegane, jako ośrodka walki o sprawiedliwość i oczyszczenie moralne, do którego migracja (hidżra) jest w związku z tym obowiązkowa. Miejsca, gdzie ludzi ocenia się nie na podstawie koloru ich skóry, tylko tego, czy są dobrymi muzułmanami¹⁰. Wartości Państwa Islamskiego są przeciwstawiane „zgniłemu” Zachodowi. Udział w wojnie natomiast – jak wynika z przekazu – jest romantyczną przygodą, możliwością poczucia prawdziwej wspólnoty z innymi bojownikami, okazją do walki z Baszarem Asadem i innymi „niewiernymi” (czyli wszystkimi, którzy występują przeciwko Państwu Islamskiemu – niezależnie, czy są muzułmanami, czy nie), ale też misją o historycznym znaczeniu, jaką jest budowa „kalifatu i przede wszystkim religijnie umotywowanym obowiązkiem”¹¹. Istotna jest nie tylko treść propagandowego przekazu, ale też jego forma i kanały komunikacji. Filmy kolportowane za pośrednictwem serwisów

⁹ Für deutsche „Gotteskrieger” ist Syrien Reiseziel Nr. 1, 04.10.2014, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article132910243/Fuer-deutsche-Gotteskrieger-ist-Syrien-Reiseziel-Nr-1.html>

¹⁰ WATCH: ISIS Releases New ‘No Respite’ Propaganda Video in English, 24.11.2015, <http://heavy.com/news/2015/11/new-isis-islamic-state-news-pictures-videos-no-respite-english-language-propaganda-full-uncensored-youtube-daesh/>

¹¹ ISIS könnte eine Modernisierung des Islam einleiten, 10.08.2015, http://www.20min.ch/reportage-IS/interview_mansour.html

społecznościowych i wideo są zazwyczaj dobrej jakości, widać w nich też wysiłki montażystów, by naśladować dynamiczny styl nawiązujący do hollywoodzkich filmów lub gier wideo, do którego są przyzwyczajeni odbiorcy na Zachodzie¹². Charakterystyczne jest również, że w nagraniach adresowanych do odbiorców w Niemczech coraz częściej występują niemieckojęzyczni bojownicy¹³. Podatny grunt zapewniają propagandzie PI istniejące w Niemczech środowiska salafickie (które są częścią muzułmańskiej młodzieżowej subkultury tzw. turbo- lub popislam - zob. niżej). Państwo Islamskie jest w ich odbiorze realizacją utopii prawdziwego kalifatu.

Podobnie jak trudno jest mówić o precyzyjnym profilu osobowościowym dżihadysty, niemożliwa jest też identyfikacja jednej przyczyny wyjaśniającej, dlaczego młodzi ludzie mieszkający (i często urodzeni) w Europie decydują się na porzucenie dotychczasowego życia i wyjazd na wojnę. Nieodzownym warunkiem podjęcia decyzji jest radykalizacja. Według kryminologów u podłoża radykalizacji części muzułmanów w RFN leży poczucie braku przynależności do laickiego, liberalnego społeczeństwa (charakterystyczne dla imigrantów w drugim i trzecim pokoleniu), a jednocześnie brak związków z krajem pochodzenia rodziców czy dziadków¹⁴. Poczucie wyobcowania jest silniejsze w związku z charakterystyczną dla wieku dorastania dezorientacją w sferze aksjologicznej i buntem przeciwko stylowi życia rodziców. Konstelacja cech osobowościowych, czynników społecznych (opisanych wyżej) i ekspozycji na działanie oferty ideologicznej (np. propagandy salafitów czy Państwa Islamskiego) może skończyć się radykalizacją i podjęciem decyzji o wyjeździe na terytoria kontrolowane przez Państwo Islamskie. Z przytaczanego wyżej raportu BKA wynika, że do radykalizacji dochodzi w kręgu znajomych (37%), w meczetach (33%) i poprzez kontakt z treściami propagandowymi w Internecie (30% przypadków).

3. Działania niemieckich dżihadystów w Syrii

Konkretne informacje na temat roli, jaką odgrywają niemieccy dżihadysty w Państwie Islamskim, są nieliczne i trudne do zweryfikowania. Przybycie zagranicznego ochotnika do PI z Niemiec jest przede wszystkim traktowane

¹² Dschihad 2.0, 28.01.2015, http://www.deutschlandfunk.de/selbstradikalisierung-im-netz-dschihad-2-0-724.de.html?dram:article_id=310037

¹³ IS veröffentlicht erstes Propaganda-Video auf Deutsch, 06.08.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=qHP9s-MnlbQ>

¹⁴ Deutsche IS-Dschihadisten. Kriminalätiologische und kriminalpräventive Analyse des Radikalisierungsprozesses. Roland Christian Hoffmann-Plesch, *Kriminalistik* 2015/2, s. 74.

jako sukces propagandowy i dowód skuteczności w budowaniu środowiska sympatyków w Europie¹⁵. Na miejscu, po weryfikacji, szkoleniu ideologicznym i bojowym dżihadysty z Niemiec są przydzielani do wykonywania jednego z trzech rodzajów zadań¹⁶. Nie wszyscy trafiają jednak na front.

- Ochotnikom, mającym konkretny zawód, na który jest zapotrzebowanie w PI, znajduje się zajęcie zgodne z ich kwalifikacjami.
- Część kieruje się do pracy nad materiałami propagandowymi przeznaczonymi dla odbiorców w Niemczech. Cała produkcja materiałów propagandowych dla Zachodu jest realizowana przez dżihadystów z zagranicy. Niektórzy – zwłaszcza ci, którzy aktywnie działali w Niemczech w środowiskach salafickich – stają się „twarzami” kampanii PI (były raper Denis Cuspert *alias* Deso Dogg *alias* Abu Talha, salaficki działacz Christian David Emde *alias* Abu Qatada, czy Reda Seyam *alias* Dhul al Qarnain).
- Ci, którzy nie trafili do jednej z poprzednich kategorii „zawodowych”, są kierowani do „służby” porządkowej lub walki na froncie. Według wypowiedzi niektórych bojowników, którzy wrócili do Niemiec, „Europejczycy” są wykorzystywani do torturowania, egzekucji, pilnowania więźniów, tropienia dezerterów oraz zamachów samobójczych (dokonało ich dotychczas około 20 osób pochodzących z RFN). *Notabene*, w przekazie niemieckim, są to obowiązki, których nie chcą podejmować się miejscowi mudżahedini. Okrucieństwo przybyszy jest tłumaczone jako efekt silniejszej radykalizacji, nieznamości miejscowych obyczajów, oraz jedynie powierzchownej wiedzy religijnej, co sprawia, że są oni bardziej podatni na manipulację¹⁷.

4. Powroty

Według danych BKA do Niemiec wróciła około jedna trzecia spośród 810 islamistów, którzy wyjechali z RFN z zamiarem walki w Syrii. Służby i eksperci zajmujący się środowiskiem salafickim wyróżniają wśród nich trzy grupy¹⁸:

¹⁵ Wenn du dahin gehst, bist du tot, 16.07.2015, <https://www.tagesschau.de/inland/islami-scher-staat-rueckkehrer-101.html>

¹⁶ Unsere Angst vor den Pop-Dschihadisten, 10.08.2015, <http://www.20min.ch/reportage-IS/index.html>

¹⁷ *Ibid.*

¹⁸ Lamya Kaddor, *Zum Toeten bereit*, Piper Verlag 2015, s. 140–143.

- Tych, którzy nie dotarli do Syrii, lecz zawrócili jeszcze w Turcji, przed granicą syryjską. Motywacją tych osób jest najczęściej strach przed uświadomioną perspektywą udziału w wojnie, śmierci i braku możliwości powrotu do dotychczasowego życia.
- Tych, którzy przebywali w Państwie Islamskim tylko przez krótki okres. Potencjalni bojownicy przyjeżdżający do Syrii są na początku sprawdzani pod kątem intencji i przydatności. Proces weryfikacji trwa kilka tygodni, podczas których część ochotników dostrzega rozbieżności między tym, co słyszeli o życiu w Państwie Islamskim i wojnie w materiałach propagandowych, a rzeczywistością. Narastające wątpliwości i skrupuły sprawiają, że podejmują oni decyzję o powrocie.
- Tych, którzy zniechęcili się do Państwa Islamskiego po kilku tygodniach lub miesiącach „służby” w szeregach bojowników i postanowili wrócić do starego życia. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, kiedy niemieckie władze nie mają dowodów na ich udział w walkach, w przeciwnym razie będą aresztowani.

5. Konsekwencje prawne

Powrót łączy się z ryzykiem poniesienia konsekwencji prawnych. Przede wszystkim grozi odpowiedzialność karna za członkostwo w grupie terrorystycznej (paragrafy 129a i 129b KK). Od 2002 roku ścigana jest również przynależność do grup terrorystycznych poza granicami Niemiec. Od 2009 roku obowiązuje natomiast tzw. Terrorcampgesetz, który przewiduje ściganie osób, które zostały przeszkolone w obozach terrorystów. W kwietniu 2015 roku Bundestag uchwalił ustawy przygotowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Sprawiedliwości zaostrzające te przepisy (więcej zob. Rozdział 3).

6. Ocena zagrożenia

Według Urzędu ds. Ochrony Konstytucji wyjazdy muzułmanów z Niemiec na wojnę w Syrii stanowią potencjalne niebezpieczeństwo również dla Niemiec. Służby uświadomiły sobie, że wobec tak dużej liczby ochotników wyjeżdżających do PI rośnie też prawdopodobieństwo, że część osób, które zostały wyszkolone w obozach, umieją się posługiwać bronią, potrafią konstruować bomby, mają doświadczenie bojowe i są oswojone z przemocą, wróci do Niemiec. Podejście takie jest względnie nowe. Do niedawna niemieckie służby dostrzegały korzyści wynikające z pozbycia się radykalnych islamistów z kraju.

W związku z tym przymykały oko na podróżujących dżihadystów albo wręcz ułatwiały im podróż. Ujawnił to w październiku 2014 roku Ludwig Schierghofer z bawarskiego Landowego Urzędu Kryminalnego (LKA). Powołał się przy tym na tajną instrukcję federalnego MSW z maja 2009 roku. Logika tego podejścia była następująca: jeśli mamy do czynienia z radykalnym islamistą, który jest gotów dokonać zamachu na terytorium RFN, to lepiej pozbyć się go z kraju. Zgodnie z tym założeniem postępowano do jesieni 2013 roku¹⁹. Wtedy stało się oczywiste, że głównym celem dżihadystów z Niemiec nie jest Afganistan, tylko Syria. Natomiast liczba wyjeżdżających doprowadziła do nieuniknionej konkluzji, że ryzyko, jakie mogą stanowić wracający bojownicy, którzy zdobyli doświadczenie w walce, jest większe niż korzyści wynikające z ich tymczasowej nieobecności na terytorium RFN.

Wracający z Syrii są pod stałą obserwacją służb. Przeciwno większości toczą się śledztwa lub procesy. Między innymi dlatego większe zagrożenie potencjalnymi zamachami stwarzają miejscowi salafici, którzy nie byli w rejonach działań wojennych, i których policja i BfV nie są w stanie skutecznie inwigilować. Był szef Urzędu ds. Ochrony Konstytucji Heinz Fromm jeszcze w 2012 roku ocenił, że nie każdy salafita jest terrorystą, ale wszyscy znani islamscy terroryści z Niemiec wywodzą się ze środowisk salafickich. Diagnoza ta wciąż pozostaje aktualna.

¹⁹ Behörden ließen Islamisten jahrelang ausreisen, 2.10.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/deutsche-dschihadisten-behoerden-billigten-angeblich-ausreise-von-islamisten-13185935.html>

II. REAKCJA PAŃSTWA

Zagrożenie zamachami w Niemczech jest – zdaniem MSW – wysokie. Z wewnętrznego raportu ministerstwa dotyczącego bezpieczeństwa w kraju ze stycznia 2016 roku wynika, że bojownicy Państwa Islamskiego uznają RFN za cel swoich ataków. MSW zakłada, że scenariusz ewentualnych zamachów może być podobny, jak w przypadku obu ataków terrorystów w Paryżu w roku 2015 i w Brukseli w 2016. Za największe zagrożenie uznawano bojowników, którzy wrócili z Syrii, działają w niewielkich komórkach lub samodzielnie²⁰. Ocena ta wciąż pozostaje aktualna. Oprócz tego, zamachy dokonane w lipcu 2016 roku w Ansbach i pod Würzburgiem pokazują, że zagrożenie mogą stanowić także migranci, którzy trafili do RFN jako uchodźcy. W takiej sytuacji władze działają zgodnie z zasadą, która każe wątpliwości rozstrzygać na rzecz rozwiązania bezpiecznego, a nie wolnościowego. W efekcie od początku 2015 roku wprowadzono szereg rozwiązań legislacyjnych ograniczających zakres wolności obywatelskich, które byłyby nie do zaakceptowania (zarówno przez polityków, jak i opinię publiczną) w sytuacji braku zagrożenia²¹. Ma także miejsce proces wzmacniania potencjału personalnego i modernizacja wyposażenia służb. Istniejące już wcześniej, ale nieimplementowane przepisy stają się zaś podstawą do tworzenia aktów oskarżenia.

1. Zaostrzenie prawa

W związku z zamachem terrorystycznym w Paryżu na redakcję gazety *Charlie Hebdo* w 2015 roku Bundestag uchwalił szereg ustaw autorstwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości zaostrzających przepisy dotyczące walki z terroryzmem i podróży potencjalnych bojowników w rejonu konfliktu. Zmiany dotyczą²²:

- Artykułu 89a paragraf 2a Kodeksu karnego: przed zmianami w prawie pobyt w obozach szkoleniowych dla terrorystów był karalny jako przygotowanie aktu przemocy zagrażającego państwu (artykuł 89a) czy

²⁰ Anschläge wie in Paris möglich: So groß ist die Terror-Gefahr in Deutschland, 14.01.2016, http://www.focus.de/politik/deutschland/bericht-des-innenministeriums-anschlaege-wie-in-paris-moeglich-so-gross-ist-die-terror-gefahr-in-deutschland_id_5209723.html

²¹ So schafft sich unsere Demokratie ab, 20.11.2015, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2015-11/terror-sicherheit-deutschland-gesetze-freiheit>

²² Kampf gegen den Terror wird verstärkt, 04.02.2015, http://www.bmjv.de/DE/Themen/FokusThemen/KampfTerror/KampfTerror_node.html

uczestniczenie w szkoleniach przygotowujących do przeprowadzenia takiego aktu (artykuł 91). Obecnie sama podróż do państw, w których znajdują się obozy szkoleniowe dla terrorystów z zamiarem przejścia takiego szkolenia, podlega karze. Tym samym nowelizacja wprowadza do niemieckiego prawa wytyczne rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2178 dotyczącej tzw. zagranicznych bojowników terrorystycznych z września 2014 roku – na ich podstawie wszelkie wyjazdy czy próby wyjazdu, których celem jest działalność terrorystyczna czy też finansowanie organizacji terrorystycznych, powinny być karalne²³.

- Artykułu 89c Kodeksu karnego: przed wprowadzeniem nowelizacji karze podlegało gromadzenie, przekazywanie lub oddawanie do dyspozycji majątku na cele terrorystyczne, który nie jest „nieznacznym”. To określenie nie było sprecyzowane, co rodziło wątpliwości prawników. Obecnie z ustawy usunięto określenie „nieznacznym”. Ten przepis odnosi się do zaleceń Financial Action Task Force, która zajmuje się walką z praniem brudnych pieniędzy i finansowaniem terroryzmu.
- Ustawy o dowodzie osobistym, która obecnie pozwala na jego odbieranie. Do tej pory niemieckie prawo dopuszczało odbieranie paszportu, ale nie dowodu osobistego. Nowe prawo pozwala władzom na zatrzymanie także tego dokumentu, a w jego miejsce wydanie dokumentu zastępczego wystawionego na okres do trzech lat, z którym jednak nie będzie można opuścić Niemiec. Ta regulacja ma przeszkodzić osobom chcącym wziąć udział w walkach na terenach opanowanych przez Państwo Islamskie. Do tej pory mimo odebrania paszportu ochotnicy z Niemiec mogli podróżować do Syrii czy Iraku dzięki wykorzystaniu dowodu osobistego jako dokumentu podróży. Wystarczyło, że takie osoby przedostały się do państwa granicznego UE, a następnie kierowały się przez Turcję do Iraku lub Syrii²⁴.
- Ustawa o retencji danych przyjęta przez niemiecki parlament w październiku 2015 roku przewiduje gromadzenie danych telefonicznych i internetowych przez operatorów telekomunikacyjnych do dziesięciu tygodni. Dane dotyczące lokalizacji mają być gromadzone do czterech tygodni. Śledczy będą jednak mieli dostęp do niektórych informacji w przypadku

²³ Resolution 2178 (2014), 24.09.2014, http://www.un.org/en/sc/ctc/docs/2015/SCR%202178_2014_EN.pdf

²⁴ Reisen von Dschihadisten verhindern, 24.04.2015, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2015/01/2015-04-24-gesetz-personalausweis.html>

podejrzenia popełnienia ciężkiego przestępstwa i za zgodą sądu. Jako „ciężkie przestępstwa” zostały zakwalifikowane m.in. podejrzenie planowania ataku terrorystycznego, ale także łamanie niektórych przepisów ustawy o środkach odurzających²⁵.

- Wcześniej, w 2014 roku na podstawie artykułu 3 w odniesieniu do artykułu 15 paragraf 1 oraz artykułu 18 paragraf 2 ustawy o stowarzyszeniach z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Niemiec Thomasa de Maizière’a zakazana została działalność organizacji „Państwo Islamskie” na terytorium Niemiec. Zakaz obejmuje także upowszechnienie symboli, ilustracji oraz wizerunku PI podczas zgromadzeń, na piśmie, na nośnikach dźwięku oraz obrazu. Wprowadzone nowelizacje są uzupełnieniem istniejących już rozwiązań, które były wprowadzane po zamachach 11 września 2001 roku w Nowym Jorku. Ich obowiązywanie zostało przedłużone do 2021 roku²⁶.

2. Koniec pobłażliwości

Nowe regulacje zostały uchwalone w dużej mierze pod naciskiem opinii publicznej, a nie ze względu na brak prawnej infrastruktury służącej do walki z potencjalnymi zamachowcami. Przed zamachami w Paryżu RFN dysponowała legislacją pozwalającą ścigać osoby działające w organizacjach terrorystycznych, nawet jeśli miało to miejsce poza granicami Niemiec. Przed 2015 rokiem były to jednak właściwie przepisy martwe. Środowisko prawnicze unikało budowania aktów oskarżenia na podstawie tych artykułów, mając wątpliwości, czy są one zgodne z prawem międzynarodowym oraz obawiając się, że da się je łatwo podważyć²⁷. Wzrost poczucia zagrożenia po zamachach w Paryżu doprowadził do gwałtownego zwiększenia liczby śledztw prowadzonych przez prokuraturę generalną w Karlsruhe w związku z podejrzeniem o terroryzm islamski. Pod koniec 2015 roku prokuratura prowadziła 136 śledztw przeciwko 199 podejrzanym. W 2014 roku – 42 postępowania przeciwko 80 osobom; w 2013 roku 5 śledztw przeciwko 8 podejrzanym. Dotychczas akt oskarżenia przedstawiono 17 osobom. Wyroki, które zapadły w siedmiu sprawach, skazywały oskarżonych na kary od 21 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu

²⁵ Bundestag beschließt neue Vorratsdatenspeicherung, 16.10.2015, https://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2015/kw42_de_vorratsdatenspeicherung/391654

²⁶ Anti-Terror-Gesetze gelten bis 2021, 27.11.2015, <https://www.tagesschau.de/inland/bundesrat-terror-gesetze-jubilaeum-101.html>

²⁷ Das Terrorcamp-Gesetz nutzt kaum gegen den IS, 01.10.2014, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2014-09/islamischer-staat-syrien-rueckkehrer-terrorcamp-gesetz-89a/seite-2>

do 11 lat pozbawienia wolności (w przypadku osoby, która wróciła z Syrii)²⁸. W sumie we wszystkich prokuraturach toczą się obecnie śledztwa przeciwko 800 osobom, które wróciły z Syrii lub których wyjazd został udaremniony.

Zmienił się również sposób działania policji. Zjawisko to nie jest ujęte statystycznie, ale funkcjonariusze przyznają w wypowiedziach dla mediów, że zaczęli stosować zatrzymania prewencyjne wobec osób uznawanych za niebezpieczne²⁹. To samo dotyczy tzw. *racial profiling*, czyli typowania osób do kontroli na ulicy na podstawie koloru skóry³⁰.

3. Rozbudowa personelu policji i służb wywiadowczych

Zamachy terrorystyczne we Francji ze stycznia 2015 roku rozpoczęły dyskusję nad przygotowaniem niemieckiej policji do tego typu zagrożeń. Poruszony został m.in. temat jej wyposażenia i uzbrojenia. W przypadku Niemiec można raczej mówić o inwestycji w technologie, szczególnie te służące do inwigilacji, a nie o klasycznym zbrojeniu się.

Największym problemem służb są braki personalne na poziomie federalnym, co przyznał szef Federalnego Biura Kryminalnego (BKA) Holger Münch. Jego zdaniem policjanci są przeciążeni obowiązkami, zwłaszcza gdy chodzi o obserwację osób podejrzanych o działalność terrorystyczną. Co prawda BKA zatrudnia nowych funkcjonariuszy do walki z terrorystami, ale zanim wejdą do służby, muszą zostać odpowiednio przeszkoleni. Trudności potęguje też trwający kryzys migracyjny angażujący dużą część personelu służb.

W związku z tym koalicja rządząca w RFN ustaliła, że w latach 2016–2018 Policja Federalna (Bundespolizei) dostanie w sumie 3568 dodatkowych etatów. BKA zostanie wzmocniona 297 funkcjonariuszami, z których 200 ma się zajmować terroryzmem islamskim. Urząd ds. Ochrony Konstytucji zatrudni 470 nowych funkcjonariuszy, 200 z nich będzie obserwować środowiska salafitów. Federalna Służba Wywiadowcza (BND) dostanie 225 nowych stanowisk, z czego 125 osób ma dołączyć do zespołów rozpracowujących organizacje terrorystyczne.

²⁸ Zahl der Terrorverfahren in Deutschland hat sich verdreifacht, 20.01.2016, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2016-01/bundesanwaltshaft-terror-verfahren-islamismus>

²⁹ Kampf gegen die Ich-AGs des Terrors, 22.01.2015, <http://www.sueddeutsche.de/politik/neue-strategie-deutscher-behoerden-kampf-gegen-die-ich-ags-des-terrors-1.2316817>

³⁰ Wenn nur die Hautfarbe zählt, 08.04.2015, <http://www.tagesspiegel.de/politik/racial-profiling-wenn-nur-die-hautfarbe-zaehlt/11604882.html>

Po styczniowych zamachach we Francji dostrzeżono w Niemczech potrzebę utworzenia także nowej jednostki specjalnej do interwencji w przypadku długotrwałego zagrożenia terrorystycznego. Co prawda w Niemczech istnieje jednostka GSG9, która specjalizuje się w interwencjach w przypadku ataku terrorystycznego, jednak jej możliwości mogą nie sprostać skali ataku. Dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało się na utworzenie w strukturze organizacyjnej Policji Federalnej jednostki specjalnej, która miałaby interweniować także w czasie demonstracji czy imprez sportowych (BFE+). Siły jednostki mają liczyć 250 osób i być rozlokowane w pięciu miejscach na terenie Niemiec: Blumberg (Brandenburgia), Sankt Augustin (Nadrenia Północna - Westfalia), Hünfeld (Hesja), Bayreuth (Bawaria) i Uelzen (Dolna Saksonia)³¹.

Reakcja państwa polegająca na stosowaniu środków represji i prewencji oraz wzrost skłonności do ostracyzmu na poziomie społecznym częściowo uwiarygodnia narrację salafitów o prześladowaniach muzułmanów. Paradoksalnie zatem działania w nich wymierzone są im na rękę. Jest to zresztą argument używany przez środowiska lewicowe i liberalne w Niemczech, mający dowodzić, że metody te mają skutek odwrotny od zamierzonego. Wbrew tej narracji jednak nie ma innej skutecznej odpowiedzi - zarówno doraźnie, jak i w długim okresie - na wyzwanie, jakim jest radykalny islam. Bezpośrednim efektem stałej inwigilacji i pobudzania czujności obywateli jest dotychczasowy brak zamachów na dużą skalę. Oba te czynniki mogą też w dłuższej perspektywie zniechęcać potencjalnych sympatyków środowisk salafickich do poważniejszego zaangażowania.

Muzułmanie w Niemczech

Na terytorium RFN przed kryzysem migracyjnym żyło od 3,8 do 4,3 mln osób określających się jako muzułmanie. Największą grupę wśród nich - 2,6 mln stanowią osoby mające korzenie tureckie. Z Albanii, Bośni i Hercegowiny oraz z Bułgarii pochodzi około 550 tys. niemieckich muzułmanów. Z Libanu, Iraku, Syrii i Egiptu - 330 tys. Z krajów Maghrebu (głównie z Maroka) - ok. 280 tys. Muzułmanie stanowią zatem około 5% populacji Niemiec i około 25% (spośród ponad 15 mln) mieszkańców pochodzących z rodzin imigranckich. 45% wyznawców islamu w RFN ma niemieckie obywatelstwo. Większość, 74% niemieckich muzułmanów to sunnici; 13% - alewici; 7% - szyici; 6% - pozostałe nurty.

³¹ Deutsche Sicherheitsbehörden rüsten auf, 17.11.2015, <http://pdf.zeit.de/politik/deutschland/2015-11/paris-attentate-deutsche-sicherheitsbehoerden-ruesten-auf.pdf>

Salafizm

Salafizm jest najbardziej znaczącym i dynamicznie rozwijającym się nurtem niezależnego islamu na świecie. Jest to skrajny ruch religijny wewnątrz islamu sunnickiego, charakteryzujący się daleko posuniętym purytanizmem i legalizmem (wszelkie działania muszą być uzasadnione w Koranie i hadisach) i odrzucaniem tradycji, rozumianej jako naleciałość w czystym, pierwotnym islamie, do którego salafici się odwołują. Salafizm - zarówno w Niemczech, jak i na świecie - stanowi amorficzny, zdecentralizowany i wielonurtowy ruch religijny. Jest tworzony oddolnie - nie ma jednolitego przywództwa, choć istnieją liderzy gromadzący wokół siebie sympatyków. Salafizm nie zakłada automatycznie walki zbrojnej - stosunek do zbrojnego dżihadu jest jedną z głównych linii podziału wśród salafitów, którzy są pod tym względem bardzo zróżnicowani wewnętrznie.

Atrakcyjność salafizmu (postrzeganego jako czysty, najbardziej ortodoksyjny islam) dla konwertytów i osób powracających do wiary powoduje ogólny wzrost znaczenia salafizmu na świecie (w tym w Europie).

Za: http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_homo_dzihadicus_net.pdf

III. ZAKLINANIE RADYKALIZMU

Salafizm jest traktowany przez Urząd ds. Ochrony Konstytucji, a także większość mediów i polityków jako najdynamiczniej rozwijający się ruch ekstremistyczny w RFN. Pod koniec 2015 roku służby informowały o 7900 zdeklarowanych salafitach mieszkających na terytorium Niemiec. Choć jednocześnie BfV wychodzi z założenia, że krąg osób sympatyzujących z nimi jest znacznie szerszy. Spośród około 3 tysięcy meczetów 12 kontrolowanych jest przez salafitów. Sto kolejnych meczetów sympatyzuje z tymi środowiskami.

1. Salafici jako subkultura

Niemiecka narracja na temat salafitów jest kreowana głównie przez przedstawicieli służb, pedagogów, pracowników socjalnych i konkurencyjnych wobec salafitów środowisk muzułmańskich. Powoduje to koncentrację na szeroko rozumianej tematyce bezpieczeństwa (terroryzm, radykalizacja itd.), demonizowaniu przedsięwzięć propagandowych i próbach dyskredytowania salafitów jako szarlatanów żonglujących cytatami z Koranu, oferujących swoim zwolennikom czarno-biały obraz świata i jasne zasady postępowania, lecz niemających fundamentalnej wiedzy na temat religii, którą propagują. Stąd nagminne porównywanie salafizmu z radykalizmem lewackim i neonazistowskim oraz próby tłumaczenia jego popularności wyłącznie przez pryzmat teorii młodzieżowej kontrkultury. Podejście takie wynika częściowo z poprawności politycznej, a częściowo z określonej, zawodowej perspektywy uczestników dyskusji, skoncentrowanych na działaniach represyjnych lub prewencyjnych wobec radykalizujących się osób. Nie bez znaczenia jest także inercyjne szufladkowanie nowych zjawisk do znanych już kategorii³². Perspektywa taka nie jest pozbawiona użytkowego sensu, zwłaszcza w przypadku policji i pracowników socjalnych, od których oczekuje się narzędziowego podejścia do problemu.

Analizy Urzędu ds. Ochrony Konstytucji przedstawiają salafizm jako poważny, ale wyizolowany problem dotyczący „trudnej” młodzieży, jako kolejną kontrkulturę. Uzasadniając to podejście skupiają się na kategoriach cech, które są wspólne dla subkultur w Niemczech: zewnętrznych atrybutach rozpoznawczych (krótkie spodnie, brody, brak wąsów), organizowanie

³² Extremistische Gewalt: Das IS-Verbot ist symbolisch, 10.11.2014, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/hooligans-gegen-salafisten-polizei-warnt-vor-hogesa-gewalt-a-1002027.html>

się w stowarzyszenia, zwoływanie manifestacji czy uciekanie się do przemocy wobec ideologicznych przeciwników³³. Oferta światopoglądowa salafitów charakteryzowana jest jako odwoływanie się do „czystej formy” islamu, drobiazgowego stosowania się w praktykach religijnych i życiu codziennym do zaleceń Koranu i Sunny oraz naśladowania samego Mahometa i trzech pierwszych kalifów (al-Salaf al-Salih). W kwestiach politycznych poglądy salafitów są podsumowywane w następujących punktach: nieuznawanie demokracji (ponieważ jest to herezja), traktowanie partii politycznych jako niezgodnych z islamem (ponieważ prowadzą do rozbicia jedności muzułmanów) i zakaz realizowania prawa wyborczego (zarówno biernego, jak i czynnego). Nieuznający tych reguł muzułmanie są traktowani jako „niewierni”. Do tej kategorii salafici zaliczają również chrześcijan i żydów. Utrzymywanie kontaktów z „niewiernymi” jest zakazane³⁴. Charakterystyczny dla islamistów antysemityzm również u salafitów jest mieszanką klasycznych stereotypów (np. o rytualnych mordach dzieci), negowania prawa do istnienia państwa Izrael i usprawiedliwiania przemocy wobec Żydów motywami religijnymi. Ostatecznym celem salafitów w RFN ma być stworzenie teokracji, w której obowiązywałyby zasady szariat (w ich interpretacji), a obecny porządek konstytucyjny zostałby anulowany³⁵.

Ze względu na preferowane sposoby osiągnięcia tego celu w dyskursie niemieckim dzieli się salafitów na zwolenników nurtu politycznego i dżihadystycznego. Ci pierwsi stawiają raczej na działalność misjonarską i propagandową. Ich stosunek do użycia przemocy jest niejednoznaczny i daleki od bezwarunkowego odrzucenia. Drugi nurt wychodzi z założenia, że sposobem na ustanowienie państwa wyznaniowego jest natychmiastowa walka zbrojna. Oba nurty uznają dżihad (rozumiany jako walka zbrojna) za jeden z nakazów islamu.

Urząd ds. Ochrony Konstytucji szacuje, że do odłamu dżihadystycznego należy około 15% niemieckich salafitów. Według danych z 2015 roku salafizm jest zjawiskiem stworzonym w 90% przez osoby pochodzące z rodzin muzułmańskich, zwłaszcza przez przedstawicieli drugiego, trzeciego, a nawet

³³ Salafismus – ein deutscher Extremismus, lipiec 2013, http://www.bmi.gv.at/cms/bmi_siak/4/2/1/2013/ausgabe_1/files/said_1_2013.pdf

³⁴ Wie man Muslim wird, 23.05.2016, http://salaf.de/nichtmuslime/pdf/fueo001_Wie%20man%20Muslim%20wird.pdf

³⁵ Salafistische Bestrebungen, 21.07.2015, <https://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder/af-islamismus-und-islamistischer-terrorismus/was-ist-islamismus/salafistische-bestrebungen>

czwartego pokolenia imigrantów. 3/4 zwolenników tej ideologii ma obywatelstwo niemieckie³⁶.

W niemieckiej debacie publicznej wiele miejsca poświęca się działalności propagandowej salafitów w Internecie. Media społecznościowe i serwisy wideo pozwalają prezentować materiały w atrakcyjnej i łatwo dostępnej formie. Kolejną okazję do rozpowszechniania przesłania dają publiczne zbiórki pomocy charytatywnej, np. dla Syrii. Inną jeszcze, popularną formą pracy misyjnej są seminaria i odczyty (Islamseminare) organizowane w konwencji wydarzeń rozrywkowych, na których „gwiazdami” są zagraniczni albo miejscowi kaznodzieje. Imprezy te odbywają się często w okresie świąt chrześcijańskich. Z jednej strony są to często dni wolne od pracy czy zajęć w szkole, co może tłumaczyć taki wybór, z drugiej strony jednak uruchamia to protesty³⁷. Głosy sprzeciwu nie tylko pomagają promować wydarzenie, ale mogą także służyć salafitom za dowód rzekomej islamofobii całego społeczeństwa niemieckiego. W większości akcji organizowanych przez salafitów można dostrzec elementy prowokacji, gdyż oprócz deklarowanych celów mają one także wywołać kontrowersje i zapewnić środowisku rozgłos. We wrześniu 2014 roku Sven Lau, jeden z prominentnych salafickich kaznodziejów wraz z kilkoma zwolennikami ubranymi w odblaskowe kamizelki z napisem „Shariah Polizei” „patrolował” ulice Wuppertalu w Nadrenii Północnej-Westfalii. Członkowie straży upominali kobiety zbyt wyzywająco – ich zdaniem – ubrane oraz przechodniów spożywających alkohol i słuchających muzyki. Akcja została uznana przez polityków oraz media za próbę przejmowania przez islamskich radykałów prerogatyw państwa, co zapewniło jej rozgłos w całym kraju³⁸. Podobnie jak wyzwanie rzucone porządkowi konstytucyjnemu RFN traktowany jest znak firmowy salafitów – regularna akcja „Lies!” (Czytaj!), podczas której w centrach miast rozdawane są egzemplarze Koranu i materiały informacyjne na temat islamu. Niemieccy salafici są w nie zaopatrywani przez saudyjskie i egipskie stowarzyszenia zajmujące się propagowaniem religii (World Wide Association for Introducing Islam, World Organization for Presenting Islam, Cooperative Office

³⁶ Extremistischer Salafismus: Ursachen, Gefahren und Gegenstrategien, 15.08.2015, http://www.mik.nrw.de/fileadmin/user_upload/Redakteure/Verfassungsschutz/Dokumente/Broschueren/Extremistischer_Salafismus_Aug15.pdf

³⁷ Salafisten planen Hasspredigten an Heiligabend, 02.12.2010, <http://www.rp-online.de/nrw/staedte/moenchengladbach/salafisten-planen-hasspredigten-an-heiligabend-aid-1.723430>

³⁸ Kalkulierte Provokation, 07.09.2014, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/scharia-polizei-kalkulierte-provokation-13140309.html>

for Call and Guidance, Conveying Islamic Message Society)³⁹. W odpowiedzi na „Lies!” w maju 2015 roku politycy CDU z Nadrenii Północnej-Westfalii rozdawali na ulicach niemiecką konstytucję.

2. Wąska perspektywa

W dyskusji na temat salafizmu brakuje ujęcia, które uwzględniałoby procesy zachodzące w społeczności muzułmańskiej Niemiec i tendencji w tamtejszym islamie. Rozwój salafizmu w Niemczech prawdopodobnie nie byłby możliwy bez tzw. pop-islam⁴⁰ – amalgamatu młodzieżowych ruchów zapoczątkowanych w RFN u progu XXI wieku, tworzonych przez potomków imigrantów. Z kolei oba te ruchy nie powstałyby, gdyby nie wzrost popularności samego islamu w RFN. Salafici – choć zwalczają pop-islam – budują swoją pozycję dzięki odnowionemu wizerunkowi islamu wśród drugiego i trzeciego pokolenia imigrantów i robią to za pomocą wypróbowanych już wcześniej sposobów, tyle że dążąc do realizacji własnego celu.

Pop-islam

Publicystycznie jest określany jako mieszanka „hip-hopu i islamu, mody ze sklepu H&M i segregacji płci”. Celem zwolenników pop-islam jest aktywny udział w życiu społecznym i politycznym RFN, przy jednoczesnym zachowaniu i pielęgnowaniu tożsamości muzułmańskiej. Działania Allah-Kids – jak są określane działacze stowarzyszeń Muslimische Jugend in Deutschland (Muzułmańska Młodzież w Niemczech), Lifemakers Germany, Islamische Denkfabrik (Islamski think tank), czy M.A.H.D.I. (Muslime Aller Herkunft Deutscher Identitaet – Muzułmanie Każdego Pochodzenia Niemieckiej Tożsamości) – są *de facto* protestem przeciwko zamykaniu się w imigranckich gettach i próbą negocjacji pozycji islamu w państwie niemieckim. Pop-islam jest z jednej strony efektem wzrostu popularności islamu w RFN i poszukiwania atrakcyjnej formy wyrażenia swojej wiary, z drugiej rzeczywiście doprowadził do tego, że samym muzułmanom islam przestał się kojarzyć z rytualnym podejściem ich rodziców, lecz stał się atrakcyjną, nowoczesną tożsamością demonstrowaną poprzez

³⁹ Nina Wiedl, Geschichte des Salafismus in Deutschland, w: Behnam T. Said / Hazim Fouad (red.), Salafismus. Auf der Suche nach dem wahren Islam, 2014, s. 411-441.

⁴⁰ Pop-Islam, 19.03.2012, <http://www.bpb.de/gesellschaft/migration/jugendkultur-islam-und-demokratie/125194/pop-islam>

muzykę (głównie hip-hop), ubiór (takie marki jak Styleislam) i nowe media (Cube-Mag, muslim.tv). Warto zaznaczyć, że pop-islam nie jest nurtem liberalnym i laickim. Odwołuje się on regularnie do takich kaznodziejów jak Amr Khaled (egipski kaznodzieja telewizyjny, odrzucający ekstremizm i potępiający swego czasu Osamę bin Ladena), Tariq Ramadan (urodzony w Szwajcarii teolog i filozof muzułmański, propagator tzw. euroislam, wnuk twórcy Bractwa Muzułmańskiego Hasana al-Banny) czy nawet Yusuf al-Qaradawi (główny ideolog Bractwa Muzułmańskiego)⁴¹. Jednak, w odróżnieniu od salafitów, pop-islam uznaje niemiecki porządek konstytucyjny i dąży do większego udziału społeczności muzułmańskich w życiu politycznym RFN w ramach tego porządku.

3. Wymiary ryzyka

Środowiska salafistyczne stanowią zagrożenie jako zbiorowości dostarczające ochotników do walk w Syrii i w innych miejscach na świecie. Niemieckie służby wychodzą z założenia, że osoby wyszkolone w obozach dla dżihadystów i mające doświadczenie w walce mogą wykorzystać swoją wiedzę po powrocie do RFN. Niebezpieczni są jednak nie tylko salafici wracający z Syrii. Pozostający w kraju radykałowie są zapleczem zapewniającym potencjalnym zamachowcom rozpoznanie, bezpieczne lokale, transport, wsparcie organizacyjne, dostęp do sprzętu i materiałów. Inaczej niż w przypadku radykalnych organizacji neonazistowskich i lewackich, środowiska salafickie są szczelne, a ich infiltracja bardzo trudna⁴². Z tego względu, a także m.in. z powodu zdecentralizowanych struktur przewidywanie ewentualnych działań środowisk salafickich jest utrudnione. Wzrost czy spadek ich aktywności często zależy od wypadków o znaczeniu lokalnym. Powstanie i szybki rozwój środowiska salafickiego w Solingen w Nadrenii Północnej-Westfalii miały związek z zamieszkaniem i działalnością w tym miejscu Abu Usamy Al-Ghariba – radykalnego kaznodziei, który przyjechał do RFN z Austrii⁴³.

⁴¹ I love my prophet – Zwischen Lifestyle, Glauben und Mission. Islamische Jugendkulturen in Deutschland, 09.2009, http://static.sdu.dk/mediafiles/Files/Om_SDU/Centre/C_Mellemost/Videncenter/Nyheder/2009/090921GN.pdf

⁴² Warum sich Terroristen so schwer überwachen lassen, 19.01.2015, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article136493969/Warum-sich-Terroristen-so-schwer-ueberwachen-lassen.html>

⁴³ *Ibid.*

Zagrożenie ze strony salafitów nie ogranicza się jednak tylko do potencjalnych zamachów. Służby wskazują, że dyskurs wewnątrz środowisk salafickich od 2012 roku gwałtownie się radykalizuje: przekłada się to nie tylko na wzrost liczby chętnych do wyjazdu do Syrii, ale również skłonnych do szybszej radykalizacji oraz na wzrost zorganizowanych akcji z użyciem przemocy również na terytorium RFN⁴⁴. W całych Niemczech regularnie dochodzi do starć salafitów z grupami etnicznymi lub religijnymi, z którymi są skłóceni. Symbolem przeniesienia wojny w Syrii na niemieckie ulice były masowe bójki między Kurdami i jazydami po jednej stronie, a salafitami po drugiej w październiku 2014 roku. W ulicznych bitwach z użyciem maczet i noży, które miały miejsce w Hamburgu i dolnosaksońskim Celle, brało udział odpowiednio 400 i 300 osób, w sumie 23 osoby zostały ranne.

Salafici próbują też rekrutować zwolenników wśród przybywających do Niemiec migrantów. BKA i BfV zarejestrowały przypadki przekazywania przybyszom datków przez radykałów, oferowania pomocy przy tłumaczeniach i załatwianiu spraw w urzędach czy zapraszania do meczetów. Nie jest to jednak zjawisko o dużej skali. Federalny Urząd Kryminalny mówił w listopadzie 2015 roku o 60 próbach „werbunku”, a Urząd ds. Ochrony Konstytucji o stu. Obie służby wychodzą jednak z założenia, że nie mają danych o wszystkich takich przypadkach⁴⁵.

Działalność salafitów prowadzi także do wzrostu poczucia zagrożenia w społeczeństwie i radykalizacji jego części. A opisana wyżej narracja głównego nurtu nie jest w stanie temu zapobiec, ponieważ koncentruje się na kontrkulturowych elementach zjawiska, pomijając szerszy społeczno-polityczny problem, którego jest ono symptomem. W efekcie powstają ruchy i bojówki antyislamskie i antymigranckie, które oferują swoim zwolennikom proste rozwiązania ideologiczne i budują poparcie na obawach części społeczeństwa. Od 2014 roku w Kolonii demonstracje regularnie organizuje ruch HogeSa (Hooligans gegen Salafisten). Drezdeńska Pegida⁴⁶ zaczęła zaś organizować demonstracje właśnie po wydarzeniach w Celle i Hamburgu w proteście przeciwko wojnom

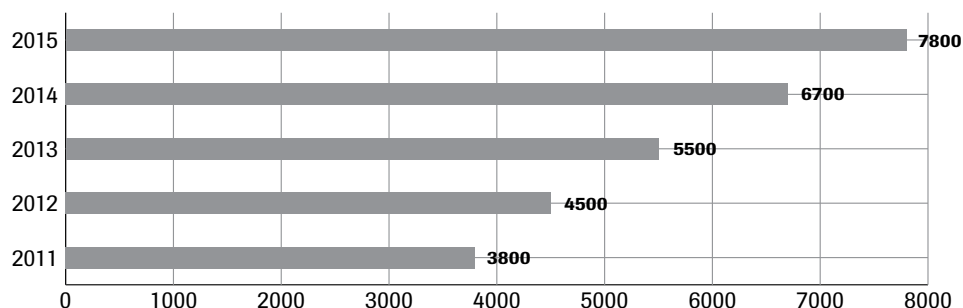
⁴⁴ *Ibid.*

⁴⁵ Salafisten werben – unter dem Deckmantel der Hilfe, 25.11.2015, <http://www.tagesspiegel.de/politik/fluechtlinge-salafisten-werben-unter-dem-deckmantel-der-hilfe/12639482.html>

⁴⁶ Pegida – stowarzyszenie organizujące od 20 października 2014 roku w Dreźnie demonstracje antymigranckie i antymuzułmańskie. Nazwa jest akronimem utworzonym z wyrażenia: Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes (Patriotyczni Europejczycy przeciwko Islamizacji Zachodu).

zastępczym na terytorium Niemiec⁴⁷. Choć środowiska salafitów w RFN są tworzone przez osoby z drugiego i trzeciego pokolenia imigrantów, ich działalność wywiera wpływ na przebieg debaty na temat obecnego kryzysu migracyjnego. Ich przykład jest przywoływany jako potwierdzenie tezy o niemożliwości integracji części muzułmańskich imigrantów, ich radykalizmie oraz skłonności do przemocy. W szerszej perspektywie salafici – poprzez wzmożone zainteresowanie mediów – budują w opinii publicznej negatywny obraz islamu.

Wzrost liczby salafitów w Niemczech w ostatnich latach



Źródło: Bundesamt für Verfassungsschutz

ARTUR CIECHANOWICZ

⁴⁷ RFN: Obawa przed zamachami, *Analizy OSW*, 14.01.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-01-14/rfn-obawa-przed-zamachami>